

UZASADNIENIE

Powód H. W. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lutego 2016 roku oraz kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200,00 zł wraz z opłatą skarbową w kwocie 17,00 zł, bądź ewentualnie – według przedłożonego w toku postępowania spisu kosztów (k. 3-5).

Uzasadniając swe żądanie powód wskazał, że w dniu 11 lipca 2004 roku w B. M. C. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...) nie zachowując należytej ostrożności i nie dostosowując prędkości do ukształtowania jezdni utracił panowanie nad pojazdem i prawym bokiem uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku tego zdarzenia pasażer pojazdu Ł. W. doznał rozległych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 3 marca 2005 roku w sprawie II K 1124/04 sprawca zdarzenia został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177§1 i 2 kk w zw. z art. 178 kk i skazano go na karę 5 lat pozbawienia wolności. Pojazd, którym kierował sprawca, w chwili zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. Powód pismem z dnia 5 stycznia 2016 roku zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna. Decyzją z dnia 10 lutego 2016 roku pozwany uwzględnił częściowo żądanie, wypłacając kwotę 10.000,00 zł, która to kwota uwzględniała 50% przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia. Taki też stopień przyczynienia się do zdarzenia uwzględnia powód w przedmiotowej sprawie. Poszkodowany był synem powoda. W dniu śmierci syna powód miał 41 lat, zaś jego syn 17 lat. Mieszkali razem pod jednym dachem. Syn był powodem dumy ojca, był bystry, inteligentny, pełen energii, uśmiechu i pozytywnego nastawienia do życia. Ojciec i syn spędzali razem dużo czasu, traktowali się jak przyjaciele i nie mieli przed sobą żadnych tajemnic. Powód, po tym jak dowiedział się o wypadku syna, pobiegł na miejsce zdarzenia. Powód płakał, nie potrafił panować nad emocjami, odczuwał wielki ból, żal i pretensje. W odczuciu powoda wraz z synem odeszła część jego samego, do dnia dzisiejszego o nim myśli, wspomina i modli się za niego.

Jako podstawę prawną swego roszczenia powód wskazał art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c., zaś odnośnie odsetek – art. 481 k.c. z tym, że odsetki winny być liczone od dnia 11 lutego 2016 roku, albowiem decyzją z dnia 10 lutego 2016 roku powód zrealizował jedynie częściowo roszczenie powoda, a tym samym pozostaje w opóźnieniu w zakresie dalszej kwoty od dnia następnego.

Pozwana w piśmie procesowym datowanym na 17 czerwca 2016 roku (k. 32-38) złożyła odpowiedź na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazano, że w dacie zdarzenia, które spowodowało śmierć Ł. W., art. 446 k.c. w ówczesnym brzmieniu nie przewidywał możliwości żądania zadośćuczynienia przez osoby bliskie poszkodowanemu za własną szkodę niemajątkową. Z uwagi zaś na zasadę *lex retro non agit* oraz treść art. XXVI przepisów wprowadzających ustawę kodeks cywilny, zmiana wprowadzona ustawą z dnia 30 maja 2008 roku nie znajduje zastosowania do stosunków prawnych powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Przed wejściem w życie tejże nowelizacji Sąd Najwyższy nie wyraził stanowiska, że zadośćuczynienia najbliżsi zmarłego dochodzić mogą na podstawie art. 448 k.c., a orzecznictwo w tym zakresie pojawiło się dopiero po nowelizacji z 2008 roku. Tym samym pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do zasady.

Pozwana wskazała nadto na rażąco wysokie żądanie powoda. Dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a zatem istnienie silnej i pozytywnej więzi emocjonalnej i uczuciowej. Dla zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. potrzebne jest ustalenie, że osobę, która straciła życie w wypadku komunikacyjnym oraz powoda łączyły rzeczywiste

i mocne więzi emocjonalne, istniejące w okresie bezpośrednio przed wypadkiem i mające charakter trwałe. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, na powódzie w tej sytuacji spoczywa ciężar wykazania istnienia między nim a zmarłym stosunku prawnorodzinne, więzi emocjonalnej, rodzaju i rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiej osoby, a także istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wypadkiem drogowym a naruszeniem dobra osobistego powoda oraz doznaniem krzywdy.

Pozwana podniosła, że dochodzone przez powoda roszczenie dotyczy zdarzeń sprzed wielu lat. Zdaniem pozwanej w zdecydowanej większości przypadków wytoczenie po tak długim czasie roszczeń dotyczących tych zdarzeń nie ma swojego źródła w ciągle trwającej traumie po stracie osoby bliskiej, lecz w zmianie sposobu interpretowania art. 448 k.c. oraz zachętach płynących ze strony kancelarii odszkodowawczych. Jak podnosi pozwana, w chwili wypadku powód miał 41 lat, zaś jego syn 17 lat. Przejścia powoda związane ze śmiercią syna nie spowodowały konieczności leczenia, a nawet konsultacji medycznej. Również obecny stan zdrowia powoda nie wskazuje na jakiegokolwiek konsekwencje zdrowotne wywołane wypadkiem. Powód posiada własną rodzinę, z którą dzieli radości i smutki, a także żal po śmierci bliskich. Posiadanie własnej rodziny sprawia, że ból związany z utratą bliskich nie jest tak dotkliwy, jak w przypadku osób samotnych. Nadto w niniejszej sprawie winno zostać uwzględnione przyczynienie się do zdarzenia przez poszkodowanego, ze względu na to, iż zdecydował się on na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierującym, a co więcej, podróżował pojazdem w 6 osób zamiast dopuszczalnych 5 osób i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Wysokość przyczynienia się pozwana ustaliła na 50%.

Na rozprawie w dniu 27 lipca 2016 roku (k. 52) pełnomocnik powoda wskazał, że dochodzona kwota uwzględnia stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia. Nadto pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychologa i psychiatry, albowiem postępowanie dotyczy więzi łączącej powoda z synem, a nie stanu emocjonalnego powoda.

Postanowieniem z dnia 22 października 2016 roku (k. 74) Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii na okoliczność ustalenia, w jaki sposób przeżycia powoda związane ze śmiercią syna wpłynęły na jego stan psychiczny oraz czy przeżycia związane z tym wydarzeniem przekraczały normalną reakcję żałoby i spowodowały zmiany w zakresie życia i psychiki powoda.

W swej opinii z dnia 10 grudnia 2016 roku (k. 88-92) biegły sądowy z zakresu psychologii wskazał, iż równowaga psychiczna powoda i dobra adaptacja do wymagań środowiskowych jest osiągnięta przez tłumienie niekorzystnych emocji. Wyniki testów pokazują wykorzystywanie mechanizmów tłumienia, tak na poziomie regulacji osobowościowych jak i temperamentalnych. U powoda występuje wyraźna konwersja, zamienianie energii psychicznej w objawy fizyczne. W efekcie przeżycia emocjonalne będą pogarszać samopoczucie, skutkować poczuciem zmęczenia i osłabienia, natomiast zewnętrznie prezentowana będzie siła, przedsiębiorczość, odniesienia entuzjastyczne i egocentryczne. Potwierdzono wykorzystywanie kompromisowego tłumienia negatywnych emocji dla zachowania możliwości adekwatnego do wymagań środowiskowych funkcjonowania, które osiągnięte jest poprzez trzymanie się jasnych i prostych reguł porządkowania rzeczywistości. Powód przeżywając, blokuje negatywne emocje zagrażające równowadze psychicznej. Tak często wykorzystywane tłumienie, zgromadzenie napięć będzie skutkować wtórnymi stanami depresyjnymi. Obecnie mechanizmy osobowościowe powoda pracują w kierunku przywracania stanu do znanych ram. Uzyskane w drodze badania dane wskazują na intensywne, przedłużane oddziaływaniem okoliczności doświadczanie etapu żałoby jakim jest wściekłość. U powoda nietypowo długi etap złości blokował możliwość naturalnego przetwarzania następnych etapów organizacji emocji po stracie dziecka. Urazowość przeżywania była na tyle wydłużona, że sygnał przyjmowania stanu straty pojawił się po około pięciu latach. Osobiste mechanizmy obronne powoda są skuteczne zewnętrznie. Wytłumienie pozwala mu w miarę sprawnie funkcjonować życiowo. Kosztem takiego wyboru jest przedłużający się słabo identyfikowany, ale zakłócający niepokój emocjonalny. Splot okoliczności, w tym śmierć sprawcy, umożliwił zamykanie się części struktur wytworzonych urazem. Śmierć dziecka spowodowała u powoda cierpienie, rozpacz, utratę dotychczasowego dobrostanu i rozpad uporządkowanego świata. Zastosowane wtedy obronne mechanizmy tłumienia przemieściły część szkodliwej energii psychicznej w dolegliwości somatyczne – rozregulowanie cukrzycy. Efektem wytłumienia był też obniżony nastrój o charakterze depresji. Powyższe objawy są typowe dla tak wielkiego kryzysu, jakim jest utrata dziecka. Na cierpienie nałożyła się nadto

intensywnie przeżywana bezradność wobec bezkarności sprawcy. Cierpienie nie tylko nie miało szans złagodzić się, ale poprzez okoliczności było dodatkowo wzmagane. Dopiero po ujęciu sprawcy zaistniały warunki do łagodzenia i rzeczywistego równoważenia stanu psychicznego powoda.

W opinii sądowo – lekarskiej z zakresu psychiatrii (k. 102-105) biegły sądowy stwierdził, że wskutek śmierci syna wystąpiła u powoda reakcja żałoby, która miała przebieg niepowikłany zaburzeniami psychicznymi i nie przekroczyła naturalnego czy normalnego nasilenia. Reakcja żałoby nie spowodowała również żadnych trwałych następstw w zdrowiu psychicznym powoda. Powód nie korzystał z pomocy psychiatry czy psychologa, wobec czego brak obiektywnych danych opisujących przebieg żałoby. U powoda doszło do objawów spadku nastroju, z którym radził on sobie nadużywając alkoholu. Obniżenie nastroju objawiało się także krótkotrwałą izolacją społeczną, apatią a nieco później także drażliwością. Wystąpiły także objawy somatyczne objawiające się pogorszeniem przebiegu cukrzycy. Brak dowodów na to, że objawy miały nasilony charakter i mogłyby skutkować podejrzeniem epizodu depresyjnego. Brak również dowodów na stosowanie leczenia psychofarmakologicznego, dowodów na głęboką dezintegrację psychiczną.

Strony nie wniosły zastrzeżeń do powyższych opinii biegłych sądowych.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 11 lipca 2004 roku doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem syna powoda, Ł. W.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 3 marca 2005 roku, sygn. akt II K 1124/04, uznano oskarżonego M. C. za winnego tego, że w dniu 11 lipca 2004 roku w B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w stanie nietrzeźwości (3,5 promila alkoholu we krwi), kierował samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) i nie zachowując należytej ostrożności i nie dostosowując prędkości do ukształtowania jezdni utracił panowanie nad pojazdem i prawym bokiem uderzył w przydrożne drzewo, w skutek czego jeden z pasażerów doznał naruszenia czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, zaś Ł. W. doznał obrażeń w postaci rozległych otarć naskórka twarzy, tułowia i kończyn, złamania podstawy czaszki, krwotoku śródczaszkowego i ogniska stłuczeń mózgu, wielokrotnych złamań wszystkich żeber z porozrywaniem opłucnej i mięszu wątroby, pęknięcia przywnękowego nerki lewej, krwotoku do jamy otrzewnej i złamania prawej kości udowej, które skutkowały jego zgonem.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 3 marca 2005r., sygn. akt II K 1124/04

k. 10-11)

Pismem z dnia 5 stycznia 2016 roku powód wraz z małżonką E. W. zgłosili szkodę pozwanej. Powołując się na odpowiedzialność pozwanej za zdarzenie z dnia 11 lipca 2004 roku, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., wnieśli o wypłatę na ich rzecz kwoty po 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego Ł. W., który był ich synem. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) S.A. w W. uznał żądanie do kwoty po 10.000,00 zł informując, iż powyższe uwzględnia przyjęty przez zakład stopień przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia w 50%. Ustalając rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia kierowano się celowością świadczenia, które ma pomóc przezwyciężyć przykre doznania i udzielić pewnej satysfakcji moralnej. Krzywda rekompensowana na podstawie art. 448 k.c. obejmuje jedynie pewien wycinek ujemnych przeżyć, a mianowicie krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych. Tym samym kwota zadośćuczynienia z art. 448 k.c. powinna być odpowiednio niższa niż z art. 446 § 4 k.c. Dlatego też pozwany przyznał na rzecz uprawnionych świadczenie adekwatne do stopnia doznanej krzywdy z powodu naruszenia dobra osobistego.

(dowód: pismo z dnia 5 stycznia 2016 r. k. 12-14, decyzja z dnia 11 lutego 2016 r. k. 15, akta szkody)

Powód H. W. w chwili śmierci Ł. W. miał 41 lat, a Ł. 17. Mieszkali wspólnie wraz z matką i siostrą Ł.. Powód posiadał bardzo dobry kontakt z synem, pomagał mu w nauce, spędzał z nim wiele czasu i był dla niego nie tylko ojcem, ale

też przyjacielem. Powód wraz z żoną i dziećmi tworzyli tradycyjną rodzinę – matka zajmowała się domem i dziećmi zaś powód był głową rodziny i zarabiał na jej utrzymanie. Ł. W. był dobrym, poukładanym dzieckiem, mającym ukształtowaną wizję swojej przyszłości. Był uczynny i dobrze wychowany. Ł. W. bardzo dobrze wyrażał się o swoich rodzicach i nie sprawiał im problemów wychowawczych. Wraz z ojcem aktywnie spędzał wolny czas, grając w piłkę nożną czy ping-ponga. Ojciec sporo rozmawiał z synem, opowiadał mu o swojej przeszłości.

(dowód: oświadczenie powoda k. 16-17, zeznania świadków B. S. k. 68 v, B. A. k. 69-69 v, zeznania powoda k. 69v – 70 v)

W dniu 11 lipca 2004 r. Ł. W. wybrał się wraz ze znajomymi na basen. W domu miał się stawić na godzinę 14, gdyż planowano wtedy podać obiad. Na umówioną godzinę syn powoda się nie stawił. Po obiedzie powód położył się odpocząć. Po około godzinie czasu żona powoda wyszła do sklepu i dowiedziała się o tym, że jej syn miał wypadek samochodowy. Powód wyszedł na podwórko i po rozmowie z osobami, które jechały wraz z synem powoda samochodem, został zaprowadzony na miejsce zdarzenia. Na miejscu zobaczył ciało przykryte workiem oraz plecak syna. Za zgodą policjantów odsłonięto ciało. Powód uzmysłowił sobie wtedy, że przed nim leży jego syn, położył się obok niego na jezdni. Na skutek doznanego szoku powód chciał zabrać syna do domu, czego uniemożliwili mu funkcjonariusze policji. W tamtym momencie powód nie panował nad emocjami, ubliżał policjantom, później dotarła do niego myśl, że musi wrócić do domu, do żony i udało mu się uspokoić. Powód nie zgodził się na przyjęcie leków uspokajających ze względu na skłonności do cukrzycy i nadciśnienie. Powód poprosił lekarzy aby pojechali z nim do żony. Po powrocie do domu okazało się, że żona powoda wyszła szukać syna po szpitalach. Gdy wróciła powód zaprowadził ją pod dom i powiedział o tym, co się stało. Powód miał świadomość, iż sprawca wypadku nie został ujęty. Za cel postawił on sobie jego odnalezienie i pociągnięcie go do odpowiedzialności, co się udało niemal rok po zdarzeniu.

(dowód: zeznania powoda k. 69v – 70 v)

Po utracie syna powód nie okazywał załamania, tłumiąc cierpienie i ból wewnątrz siebie. Wiedział, że musi być wsparciem dla swej żony, która okazała się słabsza psychicznie od niego. Powód pierwotnie próbował sobie radzić z bólem poprzez nadużywanie alkoholu, jednak po niedługim czasie zdał sobie sprawę z tego, iż nie pomoże mu to w zaistniałej sytuacji. Śmierć dziecka spowodowała u powoda cierpienie, rozpacz, utratę dotychczasowego dobrostanu i rozpad uporządkowanego świata. Zastosowane wtedy obronne mechanizmy tłumienia przemieściły część szkodliwej energii psychicznej w dolegliwości somatyczne – rozregulowanie cukrzycy. Efektem wytłumienia był też obniżony nastrój o charakterze depresji. Śmierć syna bardzo zbliżyła do siebie członków rodziny. Wzrósł szacunek powoda do innych ludzi, gdyż historia jego syna uzmysłowiła mu, że dziś ktoś jest, a jutro może go już nie być. Powód bardzo często bywa na cmentarzu, rozmawia z synem. Nie odsunął się on od innych ludzi, nie zmienił nastawienia w stosunku do nich. Krótko po wypadku wrócił do swoich obowiązków służbowych, jego życie nie uległo dezorganizacji. Powód nie korzystał z pomocy psychologa ani lekarza psychiatry. Biegła sądowa z zakresu psychologii wskazała, iż z uwagi na mechanizmy osobowościowe opiniowanego, a szczególnie mechanizmy adaptacyjne do sytuacji nowych i trudnych pracują w kierunku przywracania stanu do znanych ram. Potrzeba równowagi jest realizowana kosztem wytłumiania niekorzystnych, zaburzających dotychczasowy stan, przeżyć. Powód silnie, intensywnie przeżywał drugi etap żałoby, tj. wściekłości. Etap wściekłości był nietypowo długi i blokował możliwość naturalnego przetwarzania następnych etapów organizacji emocji po stracie dziecka. Urazowość przeżywania była na tyle wydłużona, że sygnał przyjmowania straty pojawił się po około 5 latach zmianami w pokoju syna. Osobiste mechanizmy obronne powoda są skuteczne zewnątrz, a wytłumienie pozwala w miarę sprawnie funkcjonować życiowo. Kosztem takiego wyboru jest przedłużający się, słabo identyfikowany, niepokój emocjonalny. Śmierć dziecka spowodowała u powoda rozpacz, utratę dotychczasowego dobrostanu i rozpad uporządkowanego świata. Zastosowane mechanizmy obronne tłumienia przemieściły część szkodliwej energii psychicznej w dolegliwości somatyczne – rozregulowanie cukrzycy. Efektem wytłumienia był też obniżony nastrój o charakterze depresji. Na powyższe cierpienia nałożyła się intensywnie przeżywana bezradność wobec bezkarności sprawcy. Dopiero po ujęciu sprawcy zaistniały warunki do łagodzenia i równoważenia stanu psychicznego powoda.

Z punktu widzenia lekarza psychiatry reakcja żałoby u powoda miała przebieg niepowikłany zaburzeniami psychicznymi i nie przekroczyła naturalnego czy normalnego nasilenia i nie skutkowała trwałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda. Ponadto biegły potwierdził, iż u powoda zaszła reakcja adaptacyjna, prawdopodobnie depresyjna, w związku z wypadkiem.

(dowód: zeznania świadków B. S. k. 68 v, B. A. k. 69-69 v, zeznania powoda k. 69v – 70 v, opinia biegłego psychologa k. 88-92, opinia biegłego lekarza psychiatry k. 102-105)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych, prywatnych, zeznań świadków B. S. i B. A. oraz powoda. Podkreślenia wymaga, że część z nich, jako dokumenty urzędowe, objęta jest domniemaniem prawdziwości, o którym mowa w art. 244 § 1 k.p.c. Jednocześnie dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Oceniając materiał zgromadzony w sprawie, należy mieć na uwadze, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w tym wyjaśnień informacyjnych stron, oświadczeń, zarzutów przez nie zgłaszanych, jak i ich zachowania się w trakcie procesu. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd brał pod uwagę zasady obowiązujące przy wykazywaniu faktów i reguły rozkładu ciężaru dowodu, zgodnie z którymi powód winien wykazać istnienie i rozmiar roszczenia, którego się domaga, a pozwany następnie spróbować je skutecznie podważyć. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. i będącym jego korelatem przepisem art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Stan faktyczny niniejszej sprawy odnoszący się do zdarzenia z dnia 11 lipca 2004 roku nie był między stronami sporny. Powód uznał za zasadny ustalony przez pozwaną stopień przyczynienia się przez swego syna do zaistniałego zdarzenia. Nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym twierdzenia pozwanej odnośnie tego, iż wskutek śmierci syna nie pogorszył się stan zdrowia powoda. Zeznania świadków i powoda, jak również obie opinie biegłych wykazały, iż na skutek zdarzenia powód podupadł na zdrowiu – zarówno psychicznym jak i fizycznym. Nadto zeznania świadków i powoda wzajemnie się uzupełniały, tworząc spójny opis relacji łączących ojca z synem. Powoda z synem łączyła bardzo silna więź emocjonalna, nie związana jedynie z faktem najbliższego pokrewieństwa, ale wynikająca zarazem z modelu rodziny, jaki tworzyła rodzina powoda oraz osobistego starania powoda o jak najbliższe, najszczersze i najmocniejsze kontakty z dziećmi. Nie potwierdziły się również twierdzenia pozwanej, iż poczucie straty odczuwanej przez powoda, zostało złagodzone faktem posiadania własnej rodziny. Fakt, że powód posiada żonę i córkę nigdy nie zrekompensuje straty dziecka. Przeprowadzone dowody z zeznań świadków i opinii biegłych wykazały nadto długotrwałość i natężenie cierpienia powoda. Powód przeżywał żałobę poprzez ukrywanie uczuć przed światem, tłumienie ich, starając się być zarazem ostoją i wsparciem dla rodziny.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl zaś § 4 tegoż artykułu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zatem odpowiedzialność ubezpieczającego lub ubezpieczonego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego.

Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej uregulowana jest w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t. ze zm.). Zgodnie z art. 34 ust. 1 tejsze ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego

pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Użyte w art. 34 ust. 1 ustawy sformułowanie "odszkodowanie" użyte zostało w szerokim znaczeniu obejmującym również naprawienie krzywdy niemajątkowej, powstałej w związku z objęciem przez ten przepis takich skutków zdarzeń związanych z ruchem pojazdów, jak rozstrój zdrowia, uszkodzenie ciała, czy śmierć dla których cechą immanentną są takie przeżycia jak cierpienie i poczucie skrzywdzenia i za które sprawca ponosi odpowiedzialność cywilną na podstawie art. 444, 445 w związku z art. 436 k.c. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Roszczenie wynikające ze zdarzenia objętego umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej poszkodowany, w myśl art. 19 w/w ustawy, może skierować bezpośrednio do zakładu ubezpieczeń.

Przesłanki odpowiedzialności sprawcy szkody winny być oceniane w aspekcie art. 415 k.c., do którego odwołuje się przepis art. 436 § 1 k.c. regulujący kwestię odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. W myśl dyspozycji art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność sprawcy szkody zaistniałej w wyżej opisanych warunkach kształtuje się na zasadach ogólnych co oznacza, iż przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Fakt spowodowania zdarzenia drogowego przez kierującego pojazdem marki P. o nr rej. (...) nie budził w sprawie żadnych wątpliwości. Pozwany wypłacając powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 10.000,00 zł, uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Sporna okazała się wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego a szkody w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu tych wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej (por. np. uchwałę z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188, uchwałę z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, czy wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepubl.).

Dla roszczeń o zadośćuczynienie wywodzonych ze zdarzenia zaistniałego przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. w dniu 3 sierpnia 2008 roku podstawę stanowią przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. Na podstawie art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka wymienione przykładowo w tym przepisie pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z uwagi na otwarty charakter katalogu dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., do którego zaliczają się pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego (zarówno osób fizycznych, jak i poprzez art. 43 k.c. osób prawnych), należy do kategorii tych dóbr zaliczyć także prawo do więzi rodzinnych i uczuciowych, rozumiane jako szczególne więzi emocjonalne powstające pomiędzy członkami rodziny, prawo do życia w rodzinie etc. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 2015 r., I ACa 112/15, LEX nr 1927440). Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Dotyczy to również art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Konieczne jest zatem rozważenie, czy ziściły się przesłanki, o których stanowi art. 448 k.c., uzasadniające przyznanie powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co wymaga odniesienia się do kwestii przeżyć psychicznych poszkodowanego, jako krzywdy moralnej podlegającej zrekompensovaniu w ramach instytucji zadośćuczynienia. Wysokość zadośćuczynienia w żadnym razie nie jest uzależniona od konieczności zaistnienia jedynie okoliczności świadczących o patologicznym przebiegu żałoby, czy też ujawnienia się u poszkodowanego jakichkolwiek schorzeń lub rozstroju zdrowia psychicznego. Te bowiem, o ile

zaistnieją, podlegają rekompensacie w ramach innych roszczeń, objętych treścią przepisu art. 446 § 3 k.c. i art. 445 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 grudnia 2015 r., I ACa 705/15, LEX nr 1950440).

Przepis art. 448 k.c. odnosi się do krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), jak i jako cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznaną jednorazowo (tak G. Bieniek [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, (red. G. Bieniek), Warszawa 2003, s. 431; zob. też Z. Masłowski [w:], Kodeks cywilny. Komentarz (red. Z. Resich, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, J.I. Bielski), Warszawa 1972, t. 2, s. 1103-1104; M. Nestorowicz [w:] Kodeks cywilny z komentarzem (red. J. Winiarz), Warszawa 1989, t. I, s. 446-447; A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1989, s. 164-169; Z. Banaszczyk [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz (red. K. Pietrzykowski), Warszawa 2002, s. 89). W judykaturze uznano, że na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Podkreślono, iż przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 października 2015 r. I ACa 470/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 1 października 2015 r. I ACa 198/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 września 2015 r. I ACa 421/15). Przepisy kodeksu nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże wypracowała je judykatura, szczególnie Sąd Najwyższy. I tak należy wskazać, że suma "odpowiednia" nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, Nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lipca 2013r. I ACa 391/13).

Zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego nie może ono stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej i nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 2015 r. V ACa 900/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 września 2015 r. I ACa 445/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2015 r. I ACa 2014/14).

Nie budził wątpliwości, iż powód należał do kręgu osób najbliższych zmarłego. Wykładni pojęcia „najbliższy członek rodziny” dokonała judykatura, wskazując, iż dla oceny, czy dana zmarła osoba była osobą najbliższą dla występującego z roszczeniem o zadośćuczynienie jest istota zadośćuczynienia wskazanego w omawianym przepisie. Przewidziane na podstawie powołanych przepisów zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbkowi dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, złagodzeniu cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomocy pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2013 r. I ACa 225/13). Stanowisko zawarte w powołanym orzeczeniu stanowi kontynuację wykładni prawa dokonanej na gruncie uprzednio obowiązującego kodeksu zobowiązań. W wyroku z dnia 18 listopada 1961 r., 2 CR 325/61 (OSNCP 1963, nr 2, poz. 32) Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 166 k.z. operuje pojęciem "rodziny" w szerszym znaczeniu, akcentującym raczej - z punktu widzenia doznanej krzywdy moralnej - faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa. Kontynuację tego kierunku orzecznictwa stanowi wypowiedź Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69 (OSNCP 1970, nr 9, poz. 160) stwierdzająca, że w świetle art. 446 § 3 k.c. - podobnie jak w świetle art. 166 k.z. - konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku członkiem rodziny należy do sądu orzekającego.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi Sąd wziął pod uwagę przytoczone okoliczności i zważył, iż utrata najbliższego członka rodziny tj. syna, z którym powoda łączyła szczególnie bliska więź, spowodowała u powoda poczucie olbrzymiej krzywdy i cierpienia w znacznym rozmiarze. Powód przez pierwszy miesiąc po zdarzeniu przebywał w domu. Próbując poradzić sobie z cierpieniem zaczął nadużywać alkoholu. Po ustąpieniu powyższego stanu, starał się wyprzeć z siebie, stłumić wszelkie nagromadzone uczucia, aby pomóc swojej żonie przeżyć trudne chwile. Starając się nie okazywać na zewnątrz targających nim uczuć, powód skrywał je w sobie, co doprowadziło do pogorszenia się jego stanu zdrowia. Nadmienić należy, że Ł. W. w chwili śmierci miał 17 lat, był zdrowym i w pełni sprawnym nastolatkiem. Powód nie był przygotowany na jego śmierć. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku nagłej śmierci dziecka rozmiar tragedii jest znacznie większy. Należy też zwrócić uwagę, iż powód na skutek splotu okoliczności znalazł się na miejscu wypadku i widział zwłoki syna bezpośrednio po zdarzeniu. Powyższe, w ocenie sądu, musiało mieć szczególnie drastyczny charakter dla powoda, który nie był w żaden sposób przygotowany na śmierć syna i jego widok. Powód, dzięki swoim psychicznym predyspozycjom stłumił swoje emocje z uwagi na konieczność udzielenia wsparcia żonie. Powyższe znalazło potwierdzenie w opinii biegłego psychologa, który wskazał iż takie funkcjonowanie okupione jest zaburzeniami emocjonalnemu w postaci obniżonego nastroju oraz doprowadziło do nasilenia cukrzycy. Powód obserwował cierpienie swojej rodziny, reakcje żony w związku ze śmiercią syna. W tej sytuacji był dla małżonki oparciem, jednakże powyższe nie przekreśla jego własnych cierpień, których po śmierci syna nie ujawniał w pełni. Przeżywał bezsilność i bezradność w związku z samą śmiercią dziecka, a także czasową bezkarnością sprawcy. Mimo upływu kilkunastu lat od chwili utraty dziecka powód nadal przeżywa żalobę, czego przejawem jest częste odwiedzanie grobu syna, charakterystyczne dla tego okresu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności stwierdzić należy, iż rozmiar cierpień powoda uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia objętego pozwem. W ocenie Sądu nie jest to kwota wygórowana. Zaznaczyć należy, iż kwota zadośćuczynienia ma stanowić dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, rekompensującą doznaną krzywdę. Stosunki majątkowe społeczeństwa, zdaniem Sądu, nakazują przyjąć, iż przyznana kwota utrzymuje się w rozsądnych granicach i stanowi odczuwalną dla poszkodowanego rekompensatę. Pomiędzy stronami nie było sporu co do stopnia przyczynienia się Ł. W. do wypadku, a zasądzona kwota zadośćuczynienia uwzględnia, iż poszkodowany przyczynił się do wypadku w 50%.

Sąd zasądził dochodzone pozwem zadośćuczynienie wraz ustawowymi odsetkami, których to obowiązek uiszczenia wynika z art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych (art. 481 § 2 zd. 1 k.c.). Sąd nie podziela poglądu, iż jednorazowy charakter zadośćuczynienia

oraz waloryzacyjny charakter odsetek uzasadniają przyznanie ich dopiero od dnia wyrokowania przez sąd pierwszej instancji. Roszczenie odszkodowawcze lub o zadośćuczynienie należy do tzw. świadczeń bezterminowych, do których zastosowanie znajduje norma art. 455 k.c., która wskazuje, iż w sytuacji gdy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Obecnie nie zachodzą podstawy do uznania, że od zasądzonych zadośćuczynień odsetki za opóźnienie winny być zawsze zasądzone od daty wezwania do zapłaty lub od daty wyrokowania. Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Od kilku lat inflacja w Polsce jest ustabilizowana. Brak jest więc podstaw do uznania, że istnieje jakaś istotna ekonomicznie różnica między wielkością świadczenia, do spełnienia którego dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku. Zasądzenie w takiej sytuacji odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od daty wyrokowania w istotny sposób preferuje interesy zobowiązanego. Poprzez odwołanie się do spełnienia świadczenia uzyskuje on bowiem nienależną korzyść polegającą na możliwości korzystania z pieniędzy przysługujących uprawnionemu, bez konieczności płacenia wynagrodzenia z tego tytułu w postaci odsetek za opóźnienie. Dlatego praktyka polegająca na zasądzeniu odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od daty wyrokowania skutkuje odwołaniem ze względów ekonomicznych wypłaty odszkodowań (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7 września 2007 r., I ACa 458/07, LEX nr 337315). Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339). Dlatego też w długotrwałych okresach stabilnego pieniądza nie ma uzasadnionych podstaw, aby odsetki za opóźnienie spełnienia przyznawanych wyrokiem świadczeń odszkodowawczych zasądzać od innych dat (np. zamknięcia rozprawy) niż to wynika z ogólnych reguł ich wymagalności tj. art. 455 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 24 stycznia 2006 r., I ACa 887/05, LEX nr 179044).

W przypadku wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przez niego roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. W sprawie zastosowanie znajduje również art. 817 § 1 i 2 k.c. po myśli którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Przed wytoczeniem powództwa, pismem z dnia 5 stycznia 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000,00 zł określając termin 30 dni, a zatem 30-dniowy termin spełnienia świadczenia upłynął z dniem 4 lutego 2016 roku. Z dniem 5 lutego 2016 roku pozwany popadł w opóźnienie uzasadniające zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie. Mając jednakże na uwadze treść żądania pozwu oraz treść art. 321§1 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 lutego 2016 roku.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. Na koszty procesu złożyła się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 2.500,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 7.200,00 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) oraz opłata skarbową od pełnomocnictw w wysokości 51,00 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.

SSR Katarzyna Skorek

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej;
3. sporządzić kserokopię wyroku i doręczyć go pełnomocnikowi powoda;
4. sporządzić kserokopię protokołu z rozprawy z dnia 19 lipca 2017 roku i doręczyć pełnomocnikowi pozwanej;
5. kal. 14 dni lub z wpływem.

C., dnia 3 sierpnia 2017 r.

SSR Katarzyna Skorek